

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Strczyńska

w sprawie z odwołania Z. O. prowadzącego działalność gospodarczą jako Z. w L.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy
z udziałem O. F., I. V., I. S.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym O. F., I. S. i I. V.,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 10
czerwca 2025 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego we
Wrocławiu

z dnia 18 stycznia 2024 r., sygn. akt III AUa 1201/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Z. O. prowadzącego działalność gospodarczą
pod firmą Z. w L. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w Legnicy kwotę 720,00 (siedemset dwadzieścia) złotych
z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w
spełnieniu tego świadczenia za czas po upływie tygodnia od dnia
doręczenia orzeczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Legnicy, wyrokiem z 7 lipca 2022 r. oddalił odwołania Z. O.,
prowadzącego działalność gospodarczą Z. w L. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń
Społecznych Oddział w Legnicy z 21 lipca 2017 r., w których ustalono, że O. F. i R.

K. w okresie od 3 września 2015 r. do 13 listopada 2015 r., I. S. w okresie od 15 lipca 2015 r. do 30 listopada 2015 r. i I. V. w okresie od 26 października 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. podlegali obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu jako zleceniobiorcy u płatnika składek Z. O. oraz ustalono podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Z. O. w okresie od stycznia 2013 r. do grudnia 2015 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą Z. w L. Przedmiotem działalności były roboty ogólnobudowlane czyli budowa obiektów, budynków mieszkalnych, przemysłowych, roboty ziemne, roboty ziemne, żelbetowe i konstrukcje stalowe oraz prace przy budynkach jednorodzinnych przy usuwaniu szkód górniczych. W spornym okresie zatrudniał on stałą grupę pracowników na podstawie umowy o pracę ok. 12-15 osób.

Płatnik składek od 2008 r. zawierał też umowy o dzieło z osobami, które były potrzebne do wykonania określonej pracy na określony czas. Do 2015 r. Z. O. zawierając umowy o dzieło korzystał ze wzorów umów umieszczanych na stronach internetowych, zgodnie z ówczesną interpretacją robót budowlanych jako podtypu umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy podniósł, że w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami, ubezpieczeni wykonywali na rzecz płatnika składek, proste prace budowlane związane ze skuciem fundamentów żelbetowych, montażem zbrojenia, densitowaniem rur stalowych, montażem, wykonywaniem szalunków żurawiem wieżowym, wykonywaniem wykopów, załadunkiem ziemi i gruzu, szpachlowaniem malowaniem ścian i sufitów, wykonaniem kanałów żelbetowych, zabetonowaniem fundamentów pod maszyny flotacyjne, profilowaniem i zagęszczeniem skarp oraz dna zbiornika retencyjnego, szalowaniem i betonowaniem zbiornika, malowaniem rurociągów stalowych, wykonaniem kanału odwadniającego, rozbiórką posadzek betonowych, izolacją zbiornika specjalną masą, wyburzeniem fundamentów żelbetonowych, wykonaniem gładzi, pracami pomocniczymi przy pracach związanych z wykonaniem zbrojenia np. transport rur, sprzątaniem terenu, kontrolowaniem czy pompy zasysające wodę nie zapychają się wypychanym osadem i czyszczeniem pomp z osadów.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną. Jej istotą jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.) jest natomiast umową starannego działania. Jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia zindywidualizowanego rezultatu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji umowy zawierane przez odwołującego się z innymi podmiotami były umowami o roboty budowlane. Wynika z nich, że miał on wykonać na podstawie projektu technicznego na rzecz inwestora - jako wykonawca - określone roboty budowlane, przy wykorzystaniu czasami pracy firm zewnętrznych jako podwykonawców (roboty hydrauliczne, elektryczne itp.), a roboty te na poszczególnych stadiach ich wykonania podlegały nadzorowi inwestora.

Odwołujący się, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sprecyzował w sposób zindywidualizowany powstania jakiegokolwiek dzieła, które miałyby charakter twórczy i indywidualny. Wykonywane prace przez ubezpieczonych polegały jedynie na wykonywaniu szeregu powtarzających się prostych czynności, niewymagających szczególnych kwalifikacji czy też umiejętności. W istocie ich obowiązek sprowadzał się do starannego działania. Ubezpieczeni wykonywali samodzielnie bądź w kilkuosobowej grupie prace montażu zbrojeń, a inni ubezpieczeni również prace budowlane w większej, kilkunastoosobowej grupie pracowników, cieśli, zbrojarzy. Ich pracami kierowała jedna osoba. Był to albo Z. O., albo jeden z jego synów. Masy plastyczne, które mieszały ubezpieczeni – D. - to materiał drogi. Proces ten musiał odbywać się pod nadzorem syna odwołującego się, ponieważ kontrolował on prawidłowość procesu mieszania materiału z wodą. Dodanie zbyt dużej ilości wody powodowało bezużyteczność masy. Wykonujący niesamodzielnie prace przy montażu zbrojenia w H. ubezpieczeni, pracujący w wieloosobowej grupie wykonywali w ocenie Sądu Okręgowego prace starannego działania, których zindywidualizowanego rezultatu nie sposób wskazać.

W przekonaniu Sądu Okręgowego zawierane umowy miały znaczenie jedynie czysto formalne w tym sensie, że stanowiły dowód nawiązania stosunku zobowiązaniowego, którego rzeczywistą treścią był jedynie obowiązek starannego wykonywania wskazanych przez odwołującego się prac w zamian za wynagrodzenie. Chodziło o wykonywanie prac prostych, jak się okazuje niewymagających kwalifikacji, pod kierunkiem odwołującego się lub jego synów, czy też wyznaczonych wykwalifikowanych, wieloletnich, a zatem doświadczonych pracowników z firmy płatnika.

Na skutek apelacji płatnika składek Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, wyrokiem z 18 stycznia 2024 r., oddalił jego apelację (pkt 1) i orzekł o kosztach postępowania (pkt 2).

Sąd Apelacyjny uznał za zbędne ponowne przytaczanie ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd Okręgowy, które przyjął także u podstaw swego rozstrzygnięcia, uznając je za niewadliwe. Podobnie odniósł się do rozważań prawnych Sądu Okręgowego, wobec czego ograniczył się jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej oraz oceny zarzutów apelacyjnych z uwagi na przyjęcie za własne zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej dokonanej przez Sąd I instancji.

W ocenie Sądu drugiej instancji, w umowach łączących strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowano w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, które mają być wykonywane. Natomiast już na etapie układania więzi prawnej dzieło musi zostać precyzyjnie określone, skoro przyjmujący do wykonania dzieło jest rozliczany z efektu, a nie ze staranności swojej pracy.

Sąd Apelacyjny podniósł, że z niewadliwych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że zainteresowani wykonywali proste, fizyczne, powtarzalne czynności przy procesie budowlanym, tj. skucie fundamentów, czy montaż zbrojeń. Te powtarzalne czynności odpowiadały przedmiotowi działalności płatnika, nie wymagały przy tym żadnych indywidualnych, jednostkowych kryteriów doboru, czy specjalistycznych umiejętności po stronie wykonawcy, jak również nie powstawał żaden rezultat o cechach indywidualnych, niepowtarzalnych, który mógłby być utożsamiany z przedmiotem dzieła. Aktywność zainteresowanych przy wykonywaniu zawartych

umów ograniczała się wyłącznie do starannego działania, a wynik ich pracy nie stanowił indywidualnego rezultatu, ani nie posiadał indywidualnego charakteru, który mógłby stanowić o uznaniu umów za umowy o dzieło. Jakkolwiek przepis art. 353¹ k.c. wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą podmiotom prawnym przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści umów, tak musi się to odbywać w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego. Tam, gdzie zleceniobiorca ma pracować, najczęściej wykonując powtarzalne, podobne i takie same, z reguły proste czynności, tam z reguły chodzi o umowę o świadczenie usług. Cechą istotną umowy jest wówczas samo wykonywanie czynności. Wynikiem takiej pracy może być rezultat, który nie jest dziełem (art. 627 k.c.). Dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie może polegać na powtarzalnych pracach fizycznych, wykonywanych na budowie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że nie nazwa umowy przesądza o jej rodzaju, a należy badać jej treść. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy, jak również charakter wykonywanych czynności, zgodnie z powołanym wyżej art. 353¹ k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego po przeanalizowaniu treści umów nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia, dopiero ich treść i sposób faktycznego wykonywania pozwalają je odpowiednio zakwalifikować. Wola stron nie może zmienić ustawy (art. 58 § 1 k.c.), strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego w świetle powyższego nie podlegały uwzględnieniu, a wręcz charakteryzują się w ocenie Sądu Apelacyjnego wybitnie polemicznym charakterem z oceną dokonaną przez Sąd Okręgowy, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu umów, rodzaju, sposobu oraz okoliczności ich wykonania. Jako niezrozumiałe Sąd Apelacyjny ocenił zarzuty wskazujące na korzystanie przez apelującego z szablonów umów o dzieło, brak wykładni umów o dzieło, powoływanie się na fakt powszechnego zawierania w spornym okresie umów o dzieło nie tylko przez przedsiębiorców, ale również przez organy i instytucje publiczne. Zdaniem Sądu, w każdym z tych przypadków apelujący całkowicie pominął istotę sprawy, jaką było ustalenie czy w

rozpoznawanej sprawie analiza spornych umów przesądzała o ich kwalifikacji jako umowy o dzieło, czy umowy o świadczenie usług, o czym decydują okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniom społecznym, może bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytuł ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których - stosownie do art. 750 k.c. - stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z 18 stycznia 2024 r. oddalił wniosek odwołującego się o zawieszenie postępowania podnosząc, że wynik innego postępowania musi być objęty podstawą rozstrzygnięcia zawieszonego postępowania. Same względy celowościowe nie uzasadniają zawieszenia postępowania w sprawie do czasu zakończenia postępowania w innej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie istniały podstawy do zawieszenia postępowania.

W odniesieniu do zarzutów, wskazywanych przez apelującego na rozprawie, Sąd Apelacyjny podkreślił, że apelacja co do zasady powinna być objęta jednym pismem procesowym. O ile nie ma przeszkód, aby w terminie otwartym do wniesienia apelacji, przewidzianym w art. 369 k.p.c., strona uzupełniła lub nawet dokonała zmian w złożonej apelacji w zakresie wniosków i podstaw apelacyjnych, a także uzasadnienia zarzutów stanowiących podstawę apelacji, to nową argumentację przedstawioną na rozprawie należało uznać za zdecydowanie spóźnioną. Istotnie nie jest wyłączona zmiana zarzutów apelacyjnych, jednakże powinny one mieścić się w granicach wniosku apelacyjnego, a tak nie można zakwalifikować zarzutów przedstawionych na rozprawie. Przeciwnie stanowisko wyrażone na rozprawie zmierzało w ocenie Sądu drugiej instancji do przedstawienia nowej apelacji w sprawie i z tych przyczyn stanowisko Sąd uznał za spóźnione.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł płatnik składek, zaskarżając wyrok w całości, wniósł o jego uchylenie i uchylenie w całości wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Okręgowemu ewentualnie uchylenie w całości wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. We wniosku ewentualnym skarżący wniósł o uchylenie w całości wyroku oraz zmianę w całości wyroku Sądu pierwszej Instancji i wszystkich decyzji wymienionych w komparycji wyroku Sądu pierwszej instancji i ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym wszystkich ubezpieczonych - na podstawie art. 398¹⁶ § 1 k.p.c. oraz wniósł o orzeczenie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, ponieważ jego zdaniem:

1. zachodzi nieważność postępowania przed Sądem Apelacyjnym na podstawie art. 379 pkt 11 k.p.c. w związku z: art. 78 Konstytucji RP, art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 184 Konstytucji RP, art. 7 Konstytucji RP, art. 177 Konstytucji RP i art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 k.p.c., art. 476 § 2-4 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz związana z tym nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;

2. zachodzi nieważność postępowania przed Sądem pierwszej instancji na podstawie art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z: art. 78 Konstytucji RP, art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 184 Konstytucji RP, art. 7 Konstytucji RP, art. 177 Konstytucji RP i art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 k.p.c., art. 476 § 2-4 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz związana z tym nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.;

3. w przypadku uznania przez Sąd Najwyższy, że nie zachodzi nieważność postępowania, o której mowa powyżej - w sprawie występuje następujące istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1) k.p.c.: „czy art. 1 k.p.c. oraz art. 476 § 2-4 k.p.c. ustawy Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1805) przepisy

wydane przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgodne są z art. 184 i zasadą domniemania właściwości sądów administracyjnych w sprawach kontroli działalności administracji publicznej, równością wobec prawa wskazaną w art. 32 ust. 1 Konstytucji w związku z zasadą prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji” (postanowienie Sądu Rejonowego w Koninie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 25 stycznia 2022 r. w przedmiocie skierowania pytania do Trybunału Konstytucyjnego (sygn. TK - P 1/22),

4. skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ doszło do kwalifikowanego widocznego *prima facie* oczywistego naruszenia przepisów postępowania wskazanych w podstawach kasacyjnych B.1, B.2, i B.3 oraz kwalifikowanego widocznego *prima facie* oczywistego naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w podstawach kasacyjnych C1, C2 i C3, które to naruszenia spowodowały wydanie oczywiście wadliwego wyroku.

W podstawach skargi kasacyjnej skarżący zarzucił:

A. nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji - na podstawie art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z: art. 78, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 184, art. 7, art. 177 i art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 1 k.p.c., art. 476 § 2 - 4 k.p.c. oraz art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz związana z tą nieważnością nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5) k.p.c.

B. naruszenie przez Sąd drugiej instancji następujących, istotnych przepisów postępowania, które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy i które doprowadziły do wydania oczywiście nieprawidłowego wyroku:

1. art. 387 § 2 (1) pkt 2) k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie prawa człowieka i podstawowych wolności (EKPC);

2. art. 382 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC.

3. nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji - naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutu nieważności postępowania przez Sądem pierwszej instancji zgłoszonego przez płatnika na rozprawie apelacyjnej 18 stycznia 2024 r. na podstawie art. 379 pkt 1 k.p.c. w związku z: art. 78 Konstytucji RP, art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 184 Konstytucji RP, art. 1 k.p.c., art. 476 § 2-4 k.p.c. oraz

art. 83 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz związaną z tą nieważnością nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

4. art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z pozostałymi podstawami kasacyjnymi B i C.

5. art. 386 § 1 i § 2 k.p.c. w związku z pozostałymi podstawami kasacyjnymi B i C przez niezastosowanie oraz art. 385 k.p.c. w związku z pozostałymi podstawami kasacyjnymi B i C przez zastosowanie.

C. naruszenie przez Sąd drugiej instancji następujących przepisów prawa materialnego:

art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o sus w związku z art. 750 k.c., w związku z art. 734 § 1 k.c. i w związku z art. 2 pkt 9b) Prawa Zamówień Publicznych z 29 stycznia 2004 r. („zwanego dalej „PZP”) przez błędną wykładnię w następstwie czego doszło do niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4) ustawy, art. 83 ust. 1 pkt 1) i la) oraz 3) ustawy oraz art. 13 pkt 2 ustawy, a także art. 66 ust. 1 pkt 1 litera e) i art. 69 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych;

art. 65 § 2 k.c. w związku z art. art. 353¹ k.c., art. 627 k.c., 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c. w związku z art. 2 pkt 9b) PZP przez błędną wykładnię kwestionowanych umów w następstwie czego Sąd Apelacyjny niewłaściwie zastosował art. 750 k.c. i bezpodstawnie uznał, że umowy były umowami o wykonywanie usług zbliżonymi do zlecenia, podczas gdy umowy nie były ani takimi umowami ani umowami zlecenia;

art. 82 k.c. w związku z art. 382 k.p.c. oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC (podstawa kasacyjna B.2.) przez niezastosowanie, w następstwie czego doszło do bezpodstawnego uznania umów za ważne zawarte umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia oraz niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy, art. 83 ust. 1 pkt 1 i 1a oraz 3 ustawy o sus oraz art. 13 pkt 2 ustawy, a także art. 66 ust. 1 pkt 1 litera e) i art. 69 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w razie

przyjęcia skargi o jej oddalenie. W obu przypadkach organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującego się kosztów zastępstwa prawnego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący nie wykazał zaistnienia w niniejszej sprawie podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Trzeba dodać, że zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymagania formalne skargi kasacyjnej, powinna ona zawierać wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien być tak sformułowany, aby wynikało z niego w sposób nie budzący wątpliwości, że w sprawie zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., a jego uzasadnienie winno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba merytorycznego rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) zwykłym środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, lecz pozainstancyjnym, nadzwyczajnym instrumentem zaskarżenia prawomocnego orzeczenia, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący w pierwszej kolejności oparł wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na zarzucie nieważności postępowania. Jest to najdalej idący zarzut, który wymaga odniesienia się do niego w pierwszej kolejności. Zarzut ten skarżący uzasadnił niedopuszczalnością rozpoznania odwołania od decyzji

wydanej przez organ rentowy w trybie administracyjnym przez sąd powszechny. Zdaniem skarżącego skoro organ rentowy wydał decyzję po zakończeniu postępowania niebędącego postępowaniem cywilnym, a sądy powszechne obu instancji wydały wyroki w oparciu o procedurę cywilną, to doszło do oczywistego naruszenia przez te sądy art. 184 Konstytucji RP w związku z art. 7 Konstytucji RP w związku z art. 177 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

W ocenie skarżącego odwołanie od decyzji organów rentowych do sądów powszechnych rażąco narusza także równość wobec prawa, tj. art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, ponieważ:

1) ustawodawca pozbawił adresatów decyzji organów rentowych, a więc także płatnika, prawa do pełnego zaskarżania decyzji tych organów;

2) ustawodawca pozbawił płatnika oraz adresatów decyzji organów rentowych prawa do domagania się pełnej kontroli tych decyzji, ponieważ sądy powszechne nie mają kompetencji do stosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego, a co za tym idzie do oceny postępowania organów rentowych zakończonego wydaniem decyzji;

3) w ramach zwykłej procedury odwoławczej adresat decyzji innej niż decyzja organu rentowego może odwołać się do organu wyższego stopnia, a następnie od decyzji w drugiej instancji — do sądów administracyjnych wnosząc skargę, a następnie skargę kasacyjną od wyroku sądu pierwszej instancji, która jest zwykłym środkiem zaskarżenia. Płatnik oraz inni adresaci decyzji organu rentowego nie mają takiej możliwości, ponieważ mogą odwołać się od decyzji w ramach zwykłej procedury dwukrotnie — wnosząc do sądu pierwszej instancji odwołanie od decyzji, a następnie apelację od wyroku, co daje dwie instancje. Skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego nie stanowi trzeciej instancji.

W ocenie skarżącego, pogląd Sądu Najwyższego dotyczący zaskarżania decyzji organów rentowych w sposób jaskrawy i oczywisty potwierdza nierówność wobec prawa adresatów decyzji organów rentowych i adresatów decyzji innych organów. Potwierdza rażąco nierówne traktowanie i niczym nieuzasadnione uprzywilejowanie adresatów decyzji innych organów niż organy rentowe w porównaniu do adresatów decyzji organów rentowych, a zawężenie kontroli decyzji organów rentowych do ich spornych treści pozbawia możliwości dokonania

wszechstronnej kontroli decyzji organów rentowych oraz postępowania tych organów poprzedzającego ich wydanie. Decyzja organów rentowych jest bowiem efektem przeprowadzenia określonego postępowania, którego prawidłowości nie mogą i nie mają prawa kontrolować sądy powszechne.

W skardze nie przedstawiono argumentów, w jaki sposób ustawowe zagwarantowanie rozpoznania odwołania od decyzji w postępowaniu sądowym zamiast wprowadzenia w polskim systemie dwuinstancyjności postępowania przed organem rentowym miałoby naruszać zasadę dwuinstancyjności z art. 78 Konstytucji. Niezależnie od braku takiej argumentacji w skardze, Sąd Najwyższy nie dostrzega nawet hipotetycznego ryzyka nieważności ze wskazanego powodu. Postanowieniem z 19 listopada 2014 r. (sygn. P 15/13; OTK-A z 2014 r., nr 10, poz. 115) Trybunał Konstytucyjny umorzył postępowanie z wniosku jednego z sądów rejonowych o zbadanie konstytucyjności art. 83 ust. 2 z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2025 r., poz. 350, zwanej „ustawą systemową”) wybranymi przepisami Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Trybunał zauważył między innymi, że ewentualne orzeczenie o niezgodności z Konstytucją RP nie mogłoby doprowadzić do innego rozstrzygnięcia sprawy z uwagi na zmianę w zakresie ustawowych kompetencji sądu powszechnego. Nawet bowiem w wypadku powstania luki prawnej w następstwie stwierdzenia niekonstytucyjności obowiązującego sądowego modelu kontroli decyzji ZUS, pytający sąd - z uwagi na brzmienie art. 177 w związku z art. 45 ust. 1 oraz art. 178 ust. 1 Konstytucji - byłby konstytucyjnie zobowiązany *in casu* zapewnić ubezpieczonym gwarancje wynikające z prawa do sądu i prawa do zaskarżenia decyzji organów władzy publicznej wydanych w pierwszej instancji. Należy potwierdzić trafność tego stwierdzenia, które w kontekście wniesionej skargi oznacza, że w rozpoznawanej sprawie nawet hipotetyczne rozstrzygnięcie o niekonstytucyjności art. 83 ust. 2 ustawy systemowej nie prowadziłoby do stwierdzenia, że doszło do nieważności postępowania przez sądami.

Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w tej kwestii w postanowieniu z 6 kwietnia 2011 r. w sprawie II UK 331/10. W argumentacji uzasadniającej przedstawiony w tym postanowieniu pogląd podkreślono, że z treści art. 45, art. 177

i art. 184 Konstytucji RP oraz korespondującego z nimi art. 1 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) wynika tzw. domniemanie właściwości sądów powszechnych we wszelkich sprawach sądowych, z zastrzeżeniem, że właściwość sądów administracyjnych, jest ograniczona do spraw wymienionych w ustawie, co oznacza, że sądy administracyjne właściwe są tylko wówczas, kiedy przepis szczególny tak stanowi. W obecnym stanie prawnym (wynikającym w szczególności z przepisów ustawy systemowej), utrzymana została konstrukcja, według której pierwszeństwo przed regulacją zawartą w Kodeksie postępowania administracyjnego mają przepisy postępowania zawarte w ustawie systemowej, stanowiąc w art. 123 tej ustawy, że w sprawach uregulowanych ustawą stosuje się przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Ustawa ta nadto przewidziała odrębny, inny niż określony przez przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, tryb odwoławczy, wskazując w art. 83 ust. 2, że od decyzji organu rentowego wydanych w zakresie indywidualnych spraw dotyczących między innymi ustalania uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz wymiaru tych świadczeń przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego. Tak zatem postępowanie przed Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w sprawach rozstrzyganych w drodze decyzji podlega Kodeksowi postępowania administracyjnego, jednakże Kodeks ten przewiduje pierwszeństwo przepisów dotyczących ubezpieczeń, wskazując w art. 180 § 1, że w sprawach tych stosuje się przepisy Kodeksu "chyba, że przepisy dotyczące ubezpieczeń ustalają odmienne zasady postępowania w tych sprawach". Przepis art. 181 k.p.a. natomiast wyłącza przepisy tego Kodeksu w zakresie, w jakim określają one organy odwoławcze, stanowiąc, że "organy odwoławcze w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych określają przepisy odrębne".

Z powyższego wynika, że w postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stosuje się zasady odmienne od wskazanych w przepisach Kodeksu postępowania administracyjnego, w tym także odnoszące się do postępowania odwoławczego, a więc do właściwych organów odwoławczych i postępowania przed nimi. Trybowi odwoławczemu poświęcony jest art. 83 ustawy o

systemie ubezpieczeń społecznych, który określa w szczególności zasadę decyzyjnego rozstrzygania spraw indywidualnych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ust. 1), zasadę trybu odwoławczego (od decyzji przysługuje odwołanie - "do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego" - (ust. 2). Ustanowiony sądowy tryb odwoławczy według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego odnosi się - z jednym tylko wyjątkiem - do wszystkich decyzji Zakładu "w zakresie indywidualnych spraw", jedynie przykładowo wymienionych w art. 83 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Kontroli sądów powszechnych - sądów ubezpieczeń społecznych nie podlegają tylko te decyzje organów administracji publicznej właściwych w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, które zostały wydane w warunkach tzw. uznania administracyjnego (swobodnego uznania) i które - rodzajowo - zostały wyraźnie wskazane w przepisach ustaw ubezpieczeniowych, jako niepodlegające odwołaniu. Ta odrębność trybu odwoławczego ustanowionego w systemie ubezpieczeń społecznych polega i na tym, że nie ma w nim administracyjnego postępowania w stadiach instancyjnych, bowiem wszystko na etapie postępowania administracyjnego należy do Zakładu, a jedynym środkiem odwoławczym jest "odwołanie do sądu" (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 maja 2011 r., II UK 350/10, LEX nr 1413534). Zasada trybu odwoławczego ustanowionego w systemie ubezpieczeń społecznych polega na tym, że od decyzji ZUS "przysługuje odwołanie do właściwego sądu w terminie i według zasad określonych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego". Nie ma tu administracyjnego postępowania w jego stadiach instancyjnych, nie ma też nadzwyczajnych weryfikacji decyzji wadliwych, w specjalnych - również dwuinstancyjnych - trybach. Wszystko na etapie postępowania administracyjnego należy do Zakładu, a jedynym środkiem odwoławczym jest "odwołanie do sądu" (por. art. 83 ust. 2 ustawy systemowej), które przenosi rozpoznanie roszczeń (zobowiązań), co do których ZUS wydał decyzje, na drogę postępowania sądowego. Tak samo jednolicie jest skonstruowana zasada działania Zakładu ("Zakład wydaje decyzje") jak i zasada drogi sądowej jako sposobu zaskarżenia decyzji do sądu. W rozdziale 8 ustawy systemowej zasada zaskarżalności decyzji Zakładu do sądu uregulowana jest w art. 83 ust. 2 (z wyłączeniem wynikającym z art. 83 ust. 4).

Organ rentowy może więc, z zachowaniem warunków określonych w ustawie systemowej (art. 83a ust. 2), "unieważnić" własną decyzję z przyczyn, o których mowa w art. 156 § 1 k.p.a. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lipca 2019 r., II UK 35/18, LEX nr 2690818).

Trzeba zauważyć (odwołując się do orzecznictwa - por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 18 grudnia 2018 r., II UK 433/17), że zasada wyjaśnienia przez sąd ubezpieczeń społecznych istoty sprawy dotyczącej prawa, zobowiązania albo roszczenia strony, znajduje właściwe zwieńczenie w kompetencji sądu do rozstrzygnięcia o zasadności odwołania w formach określonych w art. 477¹⁴ k.p.c. z wyjątkiem wskazanym w jego § 4. W uzasadnieniu tego wyroku, Sąd Najwyższy wskazał, że wyposażenie sądu ubezpieczeń społecznych w kompetencję merytorycznego rozstrzygania spraw z ubezpieczenia społecznego dotyczy każdej sprawy, stwierdzając że zasada rozstrzygania przez sąd w postępowaniu cywilnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych o prawach lub obowiązkach stron na podstawie przepisów prawa materialnego oznacza, że indywidualna norma prawna zawarta w orzeczeniu sądu ma charakter materialny, ustalający treść indywidualnego stosunku prawnego ubezpieczenia społecznego. Z naświetlonych wyżej przyczyn zarzut nieważności postępowania okazał się chybiony.

Powoływanie się przez skarżącego na istotne zagadnienie prawne jako przesłankę przyjęcia skargi do rozpoznania okazało się także nieskuteczne. Istotne zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Skarżący ma w związku z tym obowiązek nie tylko sformułować samo zagadnienie, ale także - w uzasadnieniu wniosku - przedstawić odpowiednią jurydyczną argumentację wskazującą na dopuszczalność i celowość rozwiązania problemu prawnego w sposób preferowany przez skarżącego, a odmienny od sposobu rozstrzygnięcia tego problemu przy wykorzystaniu zapatrywań wyrażonych przez Sąd drugiej instancji. Tak scharakteryzowanym wymaganiom skarżący nie sprostował. W skardze ograniczono się do sformułowania pytania, które w istocie było powtórzeniem zarzutu nieważności postępowania.

Skarga kasacyjna odwołującego się nie jest również oczywiście uzasadniona. Przesłanka uzasadniająca przyjęcie skargi do rozpoznania, wskazana w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. jest spełniona, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów jest widoczna *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym, polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 Nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 Nr 10, poz. 156).

Skarżący ten sam zarzut związany z instancyjnością postępowania, który okazał się chybiony, przedstawił jako argument świadczący o nieważności postępowania, uzasadniający zagadnienie prawne i przesłankę oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Warto przypomnieć, że jednocześnie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi występującymi w sprawie wątpliwościami prawnymi (zagadnienie prawne, potrzeba wykładni przepisów) generalnie wyklucza możliwość uznania oczywistej zasadności skargi jako przesłanki uzasadniającej przyjęcie jej do rozpoznania (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 października 2022 r., II USK 721/21, LEX nr 3491370).

Pozostałe argumenty mające świadczyć rzekomo o oczywistej zasadności skargi, sprowadzają się do polemiki z ustaleniami faktycznymi sprawy. Tymczasem, skoro zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, to nie mogą one przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy - na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. - orzekł o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z

art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w kwocie wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1935), a w zakresie odsetek - art. 98 § 1¹ k.p.c.

[SOP]